

JACEK MACHARSKI, TOMASZ GIZBERT-STUDNICKI

O POJĘCIU DEWIACJI W SOCJOLOGII

Termin „dewiacja” należy do słownika obiegowych terminów współczesnej socjologii. Socjologowie posługują się tym terminem niejednolicie i często-niekonsekwentnie, a w szczególności nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, że mówienie o dewiacjach wymaga zaangażowania całego systemu pojęć. Nawet jeżeli formułuje się definicję terminu „dewiacja”, to z reguły nie precyzuje się znaczenia terminów użytych w *définiense*. Praktyka ta jest o tyle niebezpieczna, że terminy używane w tych definicjach są notorycznie wieloznaczne, a rozstrzygnięcia dotyczące ich znaczeń wpływają w istotny sposób na rozumienie definiowanego terminu. Z uwagi na uwikłanie terminu „dewiacja” w tę siatkę pojęciową należy, naszym zdaniem, mówić o całym języku teorii dewiacji, który jest fragmentem języka socjologii.

Z uwagi na narzucającą się różnorodność koncepcji dewiacji analiza języka teorii dewiacji wymaga uprzedniego przeprowadzenia typologii tych koncepcji. W szczególności wymaga zbadania, które z tych koncepcji mogą posługiwać się wyłącznie deskryptywnym językiem, a które z nich wymagają przyjęcia języka zawierającego wyrażenia ocenne, a dalej na gruncie których z koncepcji pierwszego rodzaju pojęcie dewiacji ma wyraźny sens empiryczny.

We współczesnych badaniach empirycznych zarysowują się trzy podstawowe ujęcia. Pierwsze z nich polega na badaniu grup społecznych określonych jako dewiacyjne. W drugim ujęciu przedmiotem badań empirycznych są jednostki określone jako dewianci, a wreszcie w trzecim ujęciu badane są zachowania dewiacyjne. Ponadto niekiedy mówi się o wartościach dewiacyjnych i symbolach dewiacyjnych¹. Wydaje się, że pojęcie zachowania dewiacyjnego jest pierwotne w stosunku do pojęcia jednostki i grupy dewiacyjnej w tym sensie, że o ile możliwe jest zdefiniowane jednostki i grupy dewiacyjnej przez odwołanie się do pojęcia zachowania

¹ Patrz np. P. Lerman, *Argot, Symbolic Deviance and Subcultural Delinquency*, *American Sociological Review* vol. 32 nr 2, s. 209.

dewiacyjnego, to nie sposób jest zdefiniować zachowania dewiacyjnego przez odwołanie się do niezależnego pojęcia jednostki i grupy dewiacyjnej² (oczywiste jest, że definicja zachowania dewiacyjnego jako zachowania dewianta nie jest adekwatna). Ponadto z użyciem pojęcia jednostki lub grupy dewiacyjnej łączy się trudność polegająca na tym, że odpowiedź na pytanie, jakie nasilenie zachowań dewiacyjnych wystarcza do określenia jednostki lub grupy jako dewiacyjnych, uzależniona jest od ocen. Oceny te muszą dotyczyć przy tym zarówno ilości zachowań dewiacyjnych, jak i ich wagi. Pojęcia wartości dewiacyjnej i symbolu dewiacyjnego można w dalszej analizie pominąć z uwagi na rzadkość ich występowania w socjologii. Z powyższych względów przez termin „dewiacja” będziemy rozumieli wyłącznie zachowania dewiacyjne.

W pracach socjologicznych spotkać można dwa podstawowe sposoby wyróżniania zachowań dewiacyjnych. Pierwszy z tych sposobów polega na wyliczeniu typów zachowań, które uznaje się za dewiacyjne (lub patologiczne). Wyliczenie to prowadzić może np. do takiego katalogu zachowań dewiacyjnych, (patologicznych) jak: samobójstwa, hazard, alkoholizm, prostytutka, rozwód, kazirodztwo, przestępczość zorganizowana, przy czym nie twierdzi się na ogół, że katalog tego rodzaju jest wyczerpujący³. Łatwo zauważyć, że sformułowanie takiego katalogu oparte jest na ocenach badacza, a katalog ten obejmuje te zachowania, które uznane są przez badacza za szkodliwe społecznie czy godne potępienia. Oceny tkwiące u podstaw takiego wyliczenia są bądź formułowane *explicite*, bądź *milcząco* zakładane.

Drugi sposób wyróżniania zachowań dewiacyjnych polega na uzależnieniu zaliczenia danego zachowania do kategorii dewiacji od stwierdzenia niezgodności tego zachowania ze wzorem zachowania wartością, normą, porządkiem społecznym, standardem, celem społecznym, regułą, oczekiwaniem, by wymienić tylko najczęściej spotykane określenia.

Łatwo zauważyć, że zarówno przy zastosowaniu pierwszego, jak i drugiego sposobu wyróżniania dewiacji, żadne zachowanie nie jest dewiacyjne „samo przez się”, w tym sensie, że stwierdzenie empirycznych cech samego zachowania nie daje podstawy do zaliczenia lub niezaliczenia go do kategorii dewiacji. Dane zachowanie może być uznane za dewiacyjne tylko przez odniesienie go bądź do oceny badacza, bądź przez odniesienie do wzoru, wartości, normy itp. Ze spostrzeżenia tego wynika, że pojęcie zachowania dewiacyjnego w żadnym ze spotykanych w socjologii ujęć nie

² Tak P. Sztompka, *Jednostka a normy społeczne. Warianty wzajemnych relacji*, Studia Socjologiczne 1967, nr 2, s. 214.

³ Np. A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969, *passim*. Ujęciu takiemu przeciwstawia się A. K. Cohen, *The Study of Social Disorganisation and Deviant Behavior*, w: *Sociology Today*, ed. by K. Merton, L. Broom and L. S. Cottrel, New York 1959, s. 462,

ma charakteru pojęcia empirycznego, co nie przesądza tego, czy rozpatrywane pojęcie spełnia wymagania stawiane pojęciom teoretycznym.

Przy analizie pierwszego ze wskazanych sposobów wyróżniania zachowań dewiacyjnych nasuwa się spostrzeżenie, że określenie jakiegoś zachowania jako dewiacji ma charakter oceny, a nie zdania w sensie logicznym⁴. Przy zastosowaniu tego sposobu przedmiot badań jest każdorazowo wyznaczony przez poglądy moralne, etyczne, polityczne itp. przyjęte przez badacza, a zespół twierdzeń będących rezultatem badań zawiera przynajmniej jedną ocenę o postaci „takie to a takie zachowania są dewiacyjne”. Ten sam typ zachowań (lub nawet to samo zachowanie) może być przez jednego badacza zaliczone do kategorii zachowań dewiacyjnych, a przez innego wyłączone z tej kategorii w zależności od przyjętych poglądów moralnych, etycznych itp. I tak np. zjawisko rozwodu czy hazardu na gruncie pewnych poglądów etycznych może być wyłączone z kategorii dewiacji, jako nie zasługujące na potępienie. Oczywiście oceny te mogą być lepiej lub gorzej uzasadnione, jednakże nawet najlepsze uzasadnienie oceny nie nadaje jej charakteru zdania w sensie logicznym. W ujęciu takim zatem pojęcie zachowania dewiacyjnego nie ma sensu empirycznego. Uzależnienie akceptacji pewnych twierdzeń od zakładanych ocen jest notoryjną praktyką na terenie nauk społecznych i z tego też względu powyższe spostrzeżenie nie stanowi krytyki omawianego ujęcia. Praktykę taką można uznać za uprawnioną w naukach społecznych pod warunkiem, że »oceny te są explicite sformułowane i badacz zadaje sobie trud wyraźnego odgraniczenia formułowanych oceny od zdań opisowych⁵.

Analiza drugiego ze wskazanych sposobów wyróżniania zachowań dewiacyjnych jest znacznie bardziej złożonym zadaniem. Stwierdzenia, że dane zachowanie jest sprzeczne z normą, wartością, wzorem, porządkiem społecznym, standardem, celem społecznym, regułą czy oczekiwaniami są wieloznaczne. Użycie przez różnych badaczy tego samego terminu nie przesądza jeszcze, że formułując takie stwierdzenia mają oni to samo na myśli, a użycie różnych terminów nie przesądza, że nie mówią oni o tym samym. Sytuację pogarsza fakt, że niektóre z tych terminów używane są zamiennie lub nawet ten sam termin używany jest przez jednego badacza w różnych znaczeniach. Z tych też względów analiza tych koncepcji wymaga dokonania typologii formułowanych określeń dewiacji, przy czym o przynależności do danego typu nie może decydować wyłącznie użyty termin. Wstępny krok tej typologii będzie polegał na wyborze pewnych kluczowych terminów i na przypisaniu im takiego znaczenia, by każde z pojęć używanych w napotykanym określeniach dewiacji było objęte znaczeniem któregoś z nich.

⁴ Zdaje sobie sprawę z tego A. Podgórecki, op. cit., s. 49.

⁵ O postulatcie tym patrz M. Borucka-Arctowa, *Problem wartościowania w naukach prawnych*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 3, s. 435 i n.

Podstawowa para terminów, służących do przeprowadzenia tej typologii to terminy: wzór zachowania i wartość. Obydwa te terminy są wieloznaczne. Odkładając na razie określenie przyjętego przez nas znaczenia terminu „wartość”, zajmiemy się tymi koncepcjami dewiacji, w których kryteriami wyróżniania zachowań dewiacyjnych są wzory zachowania.

Termin „wzór zachowania” występuje w trzech podstawowych wersjach znaczeniowych⁶. W pierwszej z tych wersji wzór zachowania pojmowany jest jako charakterystyka zachowania, która w danej zbiorowości stanowi statystycznie przeważającą reakcję na określony typ sytuacji. W tej wersji znaczeniowej omawiany termin jest całkowicie neutralny normatywnie i aksjologicznie. W szczególności stwierdzenie, że w danej zbiorowości istnieje pewien wzór zachowania nie wyraża myśli, że członkowie tej zbiorowości powinni zachowywać się zgodnie z tym wzorem. Określmy tę wersję znaczeniową terminu „wzór zachowania” jako wzór zachowania w sensie statystycznym. Stwierdzenie istnienia wzoru zachowania w sensie statystycznym ma postać „w sytuacji typu S członkowie zbiorowości zachowują się w sposób b”. Pojmując w ten sposób termin „wzór zachowania”, określa się dewiację jako zachowanie członka badanej zbiorowości w danym typie sytuacji, które nie spełnia charakterystyki zachowań statystycznie przeważających⁷. Zatem stwierdzenie „zachowanie osoby P jest dewiacyjne” jest równoważne koniunkcji stwierdzenia istnienia wzoru zachowania w sensie statystycznym i stwierdzenia „w sytuacji typu S osoba P należąca do zbiorowości Z zachowuje się w sposób nie b”. W uproszczeniu powiedzieć można, że na gruncie takiego określenia dewiacja to zachowanie statystycznie nienormalne.

Taka koncepcja dewiacji nie rodzi poważniejszych trudności metodologicznych. Wystarcza tu przyjęcie bardzo oszczędnego języka, a w szczególności języka spełniającego wszelkie wymagania nawet najbardziej rygorystycznej wersji behawioryzmu. Język ten nie musi zawierać żadnych wyrażenń ocennych. Na gruncie tej koncepcji termin „dewiacja” jest terminem teoretycznym, gdyż bezpośrednio badanie danego zachowania nie może prowadzić do określenia tego zachowania jako dewiacji. Określenie to musi być poprzedzone konstrukcją wzoru zachowania, przy czym stwierdzenie istnienia wzoru zachowania mające opisaną wyżej postać jest twierdzeniem rozstrzygalnym empirycznie. Wobec tego reguły korespondencji dla terminu teoretycznego „dewiacja” mogą być jasno sformuło-

⁶ Odróżnienie tych wersji oparte jest na pracy F. Studnickiego, *Wzór zachowania się, wzór postępowania i norma*, Zeszyty Naukowe UJ — Prace Prawnicze z. 8, s. 11 i n. Patrz także K. Opalek i J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 12 i n.

⁷ Tak pojmują dewiację np. P. L. Kendall i K.M. Wolf, *The Two Purposes of Deviant Cases Analysis*, w: *The Language of Social Research* ed by P. F. Lazarsfeld and M. Rosenberg, Glencoe I 11., 1957, s. 167.

wane. Skoro konstrukcja wzoru zachowania wymaga zaangażowania statystyki, mówienie o dewiacjach zakłada metody statystyczne.

W drugiej wersji znaczeniowej wzór zachowania pojmowany jest jako charakterystyka zachowania, które w danym typie sytuacji uważane jest przez członków danej zbiorowości za normalne w tym sensie, że członkowie tej zbiorowości oczekują takiego właśnie zachowania⁸. Również w tej wersji znaczeniowej omawiany termin jest całkowicie neutralny normatywnie i aksjologicznie. Okreśmy tę wersję znaczeniową jako wzór zachowania w sensie ekspektywnym. Stwierdzenie istnienia wzoru zachowania w tym sensie ma postać „członkowie zbiorowości Z oczekują w sytuacji typu S zachowania b”. Pojmując w ten sposób termin „wzór zachowania”, określa się dewiację jako zachowanie, które w danym typie sytuacji nie spełnia charakterystyki zachowania oczekiwanego⁹. W uproszczeniu powiedzieć można, że na gruncie takiego określenia dewiacja to zachowanie uważane przez członków danej zbiorowości za nienormalne.

Przy takim ujęciu dewiacji powstaje problem zasięgu stosowalności wzoru zachowania. W poprzednio omawianym ujęciu zasięg ten był wyznaczony przez przynależność do zbiorowości. W obecnie omawianym ujęciu zagadnienie to nie przedstawia się tak prosto. Po pierwsze, oczekiwania członków zbiorowości mogą dotyczyć także osób nie należących do niej, a więc stosowalność wzoru zachowania może przekroczyć granice zbiorowości. Wówczas dewiacjami nazwać trzeba także zachowania osób nie będących członkami badanej zbiorowości. Po drugie, oczekiwania zbiorowości mogą być kierowane tylko do pewnej kategorii członków tej zbiorowości. Wówczas powiedzieć można, że wzór zachowania istnieje w całej zbiorowości, bo jej członkowie oczekują pewnego zachowania od danej kategorii osób, ale wzór ten stosuje się tylko do tej kategorii członków zbiorowości. Żadne z zachowań członków zbiorowości nie należących do tej kategorii nie może być określone mianem dewiacji. Sytuacja taka była wykluczona na gruncie pierwszego z omawianych ujęć, w którym granice badanej zbiorowości wyznaczyły jednocześnie zasięg stosowalności wzoru zachowania.

W rozważaniach powyższych wyrażenie „stosowania wzoru zachowania się” pozbawione jest pierwiastków normatywnych. Określenie „wzór zachowania b stosuje się do osoby P” nie znaczy nic więcej ponad to, że jeżeli osoba P zachowa się nie b, to jej zachowanie jest dewiacyjne. Również we wszystkich niżej omawianych ujęciach zasięg zastosowania wzoru zachowania nie będzie pokrywał się z granicami zbiorowości.

⁸ Por. F. Studnicki, op. cit., s. 14 i n.

⁹ Do takiego ujęcia zbliża się określenie dewiacji w: *A Dictionary of the Social Sciences*, ed. by J. Gould and W. L. Kolb, New York 1964. Hasło „deviant behavior”, autor H. Himmwell. Określenie dewiacji w tym słowniku nie jest zresztą konsekwentne.

W odróżnieniu od poprzednio omawianej koncepcji prezentowane ujęcie wymaga zaangażowania bogatszego języka, a w szczególności języka zawierającego terminy psychologiczne. Stwierdzenie istnienia wzoru zachowania w sensie ekspektatywnym nie jest bezpośrednio konfrontowalne z danymi empirycznymi, bowiem zjawiska takie, jak żywienie przez kogoś oczekiwania nie są bezpośrednio obserwowalne. Pojawia się więc tu z konieczności szereg problemów dotyczących wskaźników i powszechnie znanych kłopotów metodologicznych związanych z badaniami świadomości społecznej. Termin „dewiacja” na gruncie tego ujęcia jest terminem teoretycznym, gdyż, podobnie jak w ujęciu poprzednio omawianym, bezpośrednio obserwowalne cechy zachowania nie mogą przesądzić o zaliczeniu go do kategorii zachowań dewiacyjnych. Reguły korespondencji dla tego terminu nie mogą być jednak, tak jak w ujęciu poprzednim, jasno sformułowane z uwagi na wskazane wyżej kłopoty metodologiczne. Obrazowo powiedzieć można, że termin „dewiacja” w tym ujęciu jest jeszcze o krok dalej od danych doświadczalnych, z tego powodu, że stwierdzenie istnienia wzoru zachowania w sensie ekspektatywnym nie jest bezpośrednio rozstrzygalne empirycznie. Dodatkowe trudności powoduje zasygnalizowana konieczność określenia zasięgu zastosowania wzoru.

W trzeciej wersji znaczeniowej wzór zachowania pojmowany jest jako charakterystyka takiego zachowania, które w określonym typie sytuacji uważane jest za odpowiadające obowiązkom, tj. za zachowanie powinno¹⁰. Tak rozumiany wzór zachowania wyznaczony jest przez funkcjonujące w zbiorowości normy, w tym sensie, że normy te przepisując członkom zbiorowości zachowania o określonej charakterystyce w danym typie sytuacji, zawierają charakterystyki zachowań powiniennych. Określimy tak rozumiany wzór zachowania jako wzór zachowania w sensie normatywnym. Stwierdzenie istnienia wzoru zachowania w sensie normatywnym ma następującą postać: „w sytuacji typu s członkowie zbiorowości Z powinni zachowywać się b”. Twierdzenie o takiej postaci może być, w zależności od szeregu czynników, poddane wielorakiej interpretacji. Od przyjętej interpretacji zależy, jak się okaże niżej, metodologiczny status stwierdzeń o zachowaniach niezgodnych ze wzorem zachowania w sensie normatywnym.

Odróżnić należy dwie podstawowe interpretacje tego twierdzenia. Podstawą tego odróżnienia jest przyjęte przez badacza kryterium akceptacji stwierdzeń, że norma wyznaczająca wzór zachowania w sensie normatywnym obowiązuje w badanej zbiorowości Z. Nie będziemy się niżej zajmowali sposobem identyfikacji treści norm społecznych, lecz przyjmiemy założenie, że badaczowi jest dany zbiór wszystkich norm, a celem jego jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, które z tych norm obowiązują w badanej zbiorowości.

¹⁰ Por. F. Studnicki, op. cit., s. 16 i n.

Należy odróżnić przypadek, kiedy badacz przyjmuje, że norma obowiązuje w badanej zbiorowości odwołując się wyłącznie do tego, czy członkowie tej zbiorowości uważają tę normę za obowiązującą, od przypadku, kiedy badacz nie odwołuje się do poglądów członków badanej zbiorowości. W pierwszym z wyróżnionych przypadków konieczne jest ścisłe odróżnienie dwóch typów odczuć członków badanej zbiorowości: a) odczucia normy jako wiążącej (odczucia związania normą) i b) odczucia, że norma jest „dobra” czy też „słuszna”. Te dwa typy odczuć nie muszą być zgodne. Może zdarzyć się np. że ta sama norma odczuwana jest przez członków badanej zbiorowości jako wiążąca, ale niesłuszna. Mówiąc o stwierdzeniu obowiązywania normy w zbiorowości na podstawie poglądów członków tej zbiorowości będziemy mieli na myśli tylko pierwszy typ odczuć. Zagadnienie drugiego typu odczuć należy do problemu akceptowanych w zbiorowości wartości jako probierza dewiacji, którym to zagadnieniem zajmujemy się niżej.

W przypadku odwołania się badacza do poglądów badanej zbiorowości stwierdzenie istnienia wzoru zachowania w sensie normatywnym przybiera następującą interpretację: „Norma N uznana w zbiorowości Z za wiążącą nakazuje członkom zbiorowości Z zachowanie b w sytuacji typu S”. Przy przyjęciu takiej interpretacji stwierdzenie: „zachowanie osoby P jest dewiacyjne”, równoważne jest koniunkcji stwierdzenia istnienia wzoru zachowania i stwierdzenia „osoba P należąca do zbiorowości Z w sytuacji typu S zachowuje się nie b”¹¹.

Metodologiczna charakterystyka tak rozumianego stwierdzenia dewiacji jest złożona. W szczególności pierwszym krokiem tej charakterystyki powinno być zbadanie statusu stwierdzenia istnienia wzoru zachowania w sensie normatywnym. Stwierdzenie to jest zdaniem opisującym pewien stan świadomości badanej zbiorowości. Podobnie jak w wersji poprzedniej mówienie o wzorach zachowania w sensie normatywnym w rozpatrywanej interpretacji, wymaga zaangażowania języka zawierającego terminy denotujące pewne stany psychiki. Stwierdzenie to zatem nie jest bezpośrednio konfrontowalne z danymi empirycznymi, a więc pojawia się zagadnienie doboru i interpretacji wskaźników. Ponadto może się zdarzyć, że charakterystyka zachowania uznanego w zbiorowości za powinne, zbudowana jest przy użyciu terminów ocennych (takich jak „dobrze”, „słusznie”, „należycie”, „ostrożnie” itp.). Użycie w tej charakterystyce terminów ocennych nie pozbawia stwierdzenia wzoru zachowania pośredniej interpretacji empirycznej, gdyż w takich przypadkach badacz nie jest podmiotem oceniającym, lecz tylko rejestruje oceny wyrażone przez członków badanej zbiorowości. Inaczej przedstawia się sprawa metodologicznego statusu stwierdzenia, że dane zachowanie jest niezgodne z charakterystyką zachowania powinnego. Dokonanie tego stwierdzenia wymaga porów-

¹¹ Por. *International Encyclopedia of the Social Sciences*, t. IV, s. 149. Hasło „deviant behavior”, autor A. K. Cohen.

nania empirycznej charakterystyki czyjegoś zachowania z charakterystyką zachowania powinnego. W przypadkach kiedy charakterystyka powinnego zachowania zbudowana jest przy użyciu terminów ocennych, twierdzenie niezgodności pewnego zachowania z tą charakterystyką ma semantyczny status oceny, a nie zdania w sensie logicznym¹². Skoro stwierdzenie to sformułowane jest przez badacza, to wprowadza ono element oceny do sformułowanej teorii. W takich przypadkach termin „dewiacja” nie ma nawet pośredniej interpretacji empirycznej. Objawem tego jest fakt, że to samo zachowanie może być przez jednego z dwóch badaczy dysponujących tym samym materiałem empirycznym uznane za zachowanie dewiacyjne, a przez drugiego z nich za niedewiacyjne.

Trudności tej próbuje się uniknąć przez przyjęcie następującej procedury badawczej: zamiast badać najpierw poglądy członków zbiorowości na to, jakie normy uznają oni za obowiązujące, a potem porównać faktyczne zachowanie członków tej zbiorowości ze wzorami zachowania wyznaczonymi, przez te normy, bada się od razu, czy dane zachowanie uznane jest przez zbiorowość za dewiacyjne¹³. Procedura taka jest poprawna metodologicznie, ale nie mieści się w ramach rozważanego ujęcia. Przy przyjęciu jej nie mówi się o dewiacjach jako o zachowaniach niezgodnych ze wzorem zachowania w sensie normatywnym, ale jako zachowaniach ocenianych ujemnie przez członków badanej zbiorowości. Takie ujęcie relatywizuje pojęcie dewiacji do wartości, co stanowi osobne zagadnienie, które rozważane będzie niżej. W tym miejscu wystarczy powiedzieć, że zbędne jest wówczas zakładanie istnienia jakichkolwiek norm wyznaczających oceny. Dobudowywanie do tego ujęcia pośrednich ogniwi w postaci norm wyznaczonych przez przyjęte wartości i z kolei wyznaczających społeczne oceny zachowań, jest sprzeczne z metodologicznym postulatem najoszczędniejszego języka. Ponadto przy przyjęciu takiej procedury badawczej rozważane są odczucia typu „to jest dobre, złe itp.”, a nie odczucia typu „to jest wiążące”, które stanowią podstawę ujęcia wzoru zachowania w sensie normatywnym.

Stwierdzenie istnienia wzoru zachowania w sensie normatywnym „w sytuacji typu S członkowie zbiorowości Z powinni zachowywać się b” przybiera inną interpretację, jeżeli badacz przyjmie odmienne niż poprzednio kryterium obowiązywania normy wyznaczającej taki wzór zachowania. Możliwe jest tu zastosowanie trzech typów innych kryteriów. Nazwijmy je kolejno kryteriami behawioralnymi, aksjologicznymi i normatywnymi¹⁴. Zastosowanie kryterium behawioralnego prowadzi do uzna-

¹² Zwroty tego rodzaju określane są w teorii prawa jako zwroty stosunkowe. Semantyczną charakterystykę tych zwrotów umawia J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1971, s. 286 i n.

¹³ Tak np. A. I. Clark i J. P. Gibbs, *Social Control*, w: *The Study of Society. An Integrated Anthology*, ed. by P. J. Rose, New York 1970, s. 752 i n.

¹⁴ Kryteria te omawiają K. Opałek i J. Wróblewski, op. cit., s. 115 i n.

nia za obowiązujące w zbiorowości takich norm, których przekroczenie spotyka się z sankcją społeczną. Konieczne jest w tym miejscu wykorzystanie odróżnienia norm otwartych i zamkniętych¹⁵. Normy zamknięte to normy funkcjonujące w sformalizowanych grupach społecznych, np. normy statutów organizacji społecznych, normy prawne itp. Funkcjonowanie norm otwartych natomiast nie jest związane ze sformalizowaną grupą społeczną, a krąg ich adresatów nie jest ściśle określony. Do norm otwartych zalicza się np. normy moralne, obyczajowe, normy mody itp. W przypadku naruszenia norm otwartych sankcja ma zwykle charakter ujemnej reakcji członków zbiorowości na określone zachowanie. Reakcja ta np. może objawiać się w zachowaniach wyrażających potępienie. W przypadku norm otwartych zastosowanie behawioralnego kryterium obowiązywania prowadzi z reguły do identycznych rezultatów, jak odwołanie się do poglądów członków zbiorowości na kwestię obowiązywania norm. Przyjąć bowiem można, że ilekroć członkowie zbiorowości uznają pewną normę otwartą za obowiązującą to są skłonni reagować na jej naruszenie.

Inaczej przedstawia się zagadnienie tzw. norm zamkniętych, jak np. normy organizacji społecznych i normy prawne. Normy te sankcjonowane są w inny sposób niż przez żywiołowe ujemne reakcje członków zbiorowości. Sankcje norm zamkniętych mają z reguły charakter instytucjonalny. (Pomijamy tu kwestię „nakładania się” systemów norm otwartych i zamkniętych, np. prawa i moralności). W związku z tym zdarzyć się może, że naruszenie normy zamkniętej, która przez członków zbiorowości nie jest uznana za wiążącą, spotyka się z sankcją (np. stosowanie norm prawnych do członków gangów). W takim razie zastosowanie behawioralnego kryterium obowiązywania norm prowadzi do innych rezultatów niż odwołanie się do poglądów członków 'badanej zbiorowości.

Przy przyjęciu behawioralnego kryterium obowiązywania normy stwierdzenie istnienia wzoru zachowania w sensie normatywnym przybiera następującą interpretację: „norma n sankcjonowana w sposób m nakazuje członkom zbiorowości Z zachowania b w sytuacji typu S”. Zauważmy, że wyrażenie „norma n jest sankcjonowana w sposób m” znaczy na gruncie omawianej koncepcji „zachowanie niezgodne z normą n spotyka się z reakcją m”, a zatem określenie sensu tego wyrażenia wymaga odwołania się do pojęcia dewiacji. W takim razie pojęcie normy obowiązującej w danej zbiorowości jest definiowane przez pojęcie dewiacji, a nie na odwrót. Innymi słowy pojęcie dewiacji jest pierwotne w stosunku do pojęcia normy obowiązującej.

W omawianej koncepcji stwierdzenie „zachowanie jest dewiacyjne” znaczy „zachowanie spotyka się z reakcją m”¹⁶. Zdawać by się zatem

¹⁵ Ibidem, s. 31 i n.

¹⁶ Patrz K. T. Erikson, *Notes on the Sociology of Deviance*, w: *The Study of Society*. ..., op. cit., s. 745 i n.

mogło, że pojęcie dewiacja ma tu jasny sens empiryczny, a w szczególności, że wystąpienie reakcji m jest definicyjnym wskaźnikiem dewiacyjności zachowania. Dokładniejsza analiza pokazuje jednak, że tak nie jest. Nie każda reakcja na zachowanie się może być uznana za sankcję. Pojawia się zatem zagadnienie wyróżnienia spośród ogółu możliwych reakcji tych, które uważane są za sankcję, bowiem tylko zaobserwowanie reakcji uważanej za sankcję pozwala na zaliczenie zachowania, na które reakcja ta nastąpiła, do klasy zachowań dewiacyjnych. Nasuwa się sugestia, by jako sankcje traktować te reakcje, które przez członków zbiorowości uznane są za ujemne. Trzeba by jednak wówczas odwołać się do poglądów badanej zbiorowości, a omawiana koncepcja straciłaby swój behawioralny charakter i sprowadzałyby się do koncepcji poprzednio omawianej. Ponadto zauważyć trzeba, że nie wszystkie reakcje, które skłonni jesteśmy uważać za sankcje uznane są w zbiorowości za coś ujemnego, a ponadto nie każda ujemna reakcja jest uważana za sankcję. W przypadku norm zamkniętych, o tym, które reakcje uznawane są za sankcje, decydować mogą tylko kryteria normatywne¹⁷ (bez odwołania się do kryteriów normatywnych nie można np. określić różnicy między wykonaniem kary śmierci a linczem). Zatem w takim przypadku omawiana koncepcja prowadzi do błędnego koła, gdyż zastosowanie behawioralnego kryterium obowiązywania norm niemożliwe jest bez odwołania się do innych norm, których obowiązywanie trzeba założyć. Z tych też względów pojęcie dewiacji na gruncie tej koncepcji nie może mieć pełnej interpretacji empirycznej, gdyż mówienie o dewiacjach wymaga użycia języka zawierającego terminy o charakterze normatywnym.

Zastosowanie aksjologiczne kryterium obowiązywania norm prowadzi do uznania za obowiązujące w zbiorowości tych norm, które uważane są za normy słuszne czy właściwe. W takim ujęciu stwierdzenie istnienia wzoru zachowania się w sensie normatywnym przybiera następującą interpretację „norma n uznana za słuszną nakazuje członkom zbiorowości Z zachowanie b w sytuacji typu S”. Należy odróżnić przypadek, kiedy badacz uznaje normę za obowiązującą w danej zbiorowości kierując się tym, że członkowie tej zbiorowości oceniają tę normę za słuszną, od przypadku, kiedy badacz uznaje normę za obowiązującą na podstawie własnej oceny. Warto zauważyć, że przy lekturze prac socjologicznych nie zawsze łatwo jest stwierdzić, z którym z tych przypadków ma się do czynienia, zwłaszcza wtedy, gdy sam badacz jest członkiem badanej zbiorowości¹⁸.

Gdy zastosowanym kryterium obowiązywania norm w badanej zbiorowości są oceny tych norm dokonywane przez członków zbiorowości, to

¹⁷ Zauważa to A. K. Cohen, *The Sociology of Deviant Act. Anomie Theory and Beyond*, American Sociological Review, 1965, vol. 30, nr 1 s. 5 i n. pisząc „Responses to deviance can no more be left normatively unregulated than deviance itself”.

¹⁸ K. Opałek i J. Wróblewski, op. cit., s. 133 i n.

probierzem dewiacji stają się w gruncie rzeczy wartości uznawane w badanej zbiorowości. Zagadnienie to rozważane będzie niżej. Natomiast w przypadku gdy zastosowanym kryterium jest ocena samego badacza, to jednocześnie ta sama ocena jest podstawą wyodrębniania zachowań dewiacyjnych, a zatem ujęcie takie sprowadza się do ujęcia omawianego wyżej. W obydwu tych przypadkach zbędna jest relatywizacja kategorii zachowań dewiacyjnych do norm, gdyż oceny badanej zbiorowości lub oceny badacza bezpośrednio wyznaczają te zachowania, które są uznawane za dewiacyjne. Wprowadzenie pojęcia normy, podstawą obowiązywania której są te oceny, niczego tu nie wyjaśnia i jest zbędną komplikacją terminologiczną.

Stosowane jest również niekiedy normatywne kryterium obowiązywania norm. Zastosowanie tego kryterium polega na wskazaniu normy, która stanowi podstawę obowiązywania innych norm systemu (tzw. normy zamykającej system) i zbadaniu, czy pewna norma spełnia wymagania określone przez normę zamykającą system¹⁹. Zwykle wymagania określone przez normę zamykającą system polegają na wskazaniu autorytetu, który może wydać inne normy i określeniu trybu wydania tych norm. (Nie jest naszym zadaniem omawianie problematyki normatywnych koncepcji obowiązywania. Ważne jest to, że zastosowanie tego kryterium obowiązywania wymaga przyjęcia tzw. wewnętrznego punktu widzenia systemu normatywnego²⁰. Ten wewnętrzny punkt widzenia polega na tym, że badacz musi zaakceptować obowiązywanie normy zamykającej system, a nie może wykazać obowiązywania tej normy na podstawie jakichś innych kryteriów. Pojęcie normy obowiązującej nie może zatem mieć z założenia interpretacji empirycznej, gdyż żaden zespół danych empirycznych nie przesądza tego, czy badana norma obowiązuje.

Normatywne kryterium obowiązywania normy stosowane jest do norm zamkniętych, takich jak np. normy prawne i normy organizacji społecznych. W socjologicznych badaniach zachowań dewiacyjnych kryterium to jest z reguły stosowane w dziedzinie kryminologii. Stwierdzenie istnienia wzoru zachowania w sensie normatywnym przy przyjęciu takiego kryterium obowiązywania normy przybiera interpretację: „Norma n, obowiązująca w systemie T, ze względu na normę zamykającą ten system, nakazuje członkom zbiorowości Z zachowanie b w sytuacji typu S”. Uznanie, że pewne zachowanie jest dewiacyjne wymaga uprzedniej akceptacji stwierdzenia o takiej postaci. Skoro stwierdzenie takie wymaga założenia obowiązywania normy zamykającej system, a zatem może być dokonane tylko z wewnętrznego punktu widzenia, to również mówienie o dewiacjach na gruncie tej koncepcji wymaga przyjęcia wewnętrznego punktu

¹⁹ Patrz *ibidem*, s. 111 i n.

²⁰ O odróżnieniu zewnętrznego i wewnętrznego punktu widzenia systemów normatywnych patrz H. L. A. Hart, *The Concept of Law*, Oxford 1961, s. 55 i n.

widzenia systemu normatywnego. Zatem pojęcie dewiacji nie ma tu pełnej interpretacji empirycznej, a mówienie o dewiacjach wymaga zaangażowania języka zawierającego terminy o zabarwieniu normatywnym. Zauważyć należy dodatkowo, że omawiana interpretacja stwierdzenia istnienia wzoru zachowania w sensie normatywnym pozbawiona jest sensu bez wyraźnej lub dorozumianej relatywizacji do określonego systemu normatywnego.

Skończywszy przegląd ujęć odnoszących dewiacyjność zachowań do różnie rozumianych wzorów zachowania, przechodzimy obecnie do omówienia takich ujęć, które dewiacyjność zachowań odnoszą do pojęcia wartości²¹. Określenie dewiacji jako zachowania niezgodnego z wartościami akceptowanymi przez zbiorowość jest enigmatyczne z uwagi na niejasność i wieloznaczność terminu „wartość”. Nie jest możliwe w tym miejscu przeprowadzenie analizy wszystkich stosowanych w socjologii sposobów posługiwania się terminem „wartość”. Jak się wydaje w podstawowym w socjologii znaczeniu tego terminu, gdy mówi się o wartościach uznawanych przez zbiorowość, ma się na myśli akceptowane przez tę zbiorowość cele.

Jeżeli przyjmie się takie rozumienie terminu „wartość”, to rodzi się pytanie, w jakim sensie mówi się o niezgodności zachowania się z wartością uznaną przez zbiorowość, skoro zachowania nie można porównać z wartością w taki sam sposób, jak w omawianym wyżej ujęciu porównuje się zachowanie z wzorem rozumianym jako pewna charakterystyka zachowań. Konsekwencją wprowadzenia pojęcia wartości do koncepcji dewiacji jest to, że dewiacyjność można sensownie orzekać tylko o tych zachowaniach, którym przypisuje się charakter czynności racjonalnych, tzn. o tych zachowaniach, które wyznaczone są przez preferencje osoby działającej i przez jej wiedzę²².

Podstawowym warunkiem dewiacyjności zachowania w omawianym ujęciu jest niezgodność preferencji osoby działającej z wartościami akceptowanymi przez zbiorowość. Nie jest to jeszcze warunek wystarczający. Należy w tym miejscu odróżnić dwie sytuacje. Pierwsza z nich polega na tym, że spełniony jest warunek niezgodności preferencji zbiorowości i osoby działającej, lecz działania tej osoby ze względu na nieadekwatność tej wiedzy realizują wartości uznane przez zbiorowość. Jeżeli, jak przyjęto wyżej, dewiacyjność orzeka się o zachowaniach, a nie o preferencjach, to takie działanie nie może mieć na gruncie omawianego ujęcia charakteru dewiacji. Druga sytuacja polega na tym, że spełniony jest warunek nie-

²¹ Por. np. J. Bensman, J. Gervier, *Crime and Punishment in the Factory. The Function of Deviancy in Maintaining the Social System*, American Sociological Review 1963, vol. 28, nr 4, s. 589 i n.

²² O pojęciu czynności racjonalnej patrz J. Kmita, *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, Warszawa 1973, s. 15 i n. oraz L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Czynności konwencjonalne w prawie*, Studia Prawnicze, z. 33, s. 75 i n.

zgodności preferencji indywidualnych z wartościami uznanymi przez zbiorowość, a ponadto działanie danej osoby realizuje te indywidualne preferencje. Działania takie na gruncie omawianej koncepcji uważane są za zachowania dewiacyjne.

Przypisanie danemu zachowaniu charakteru dewiacji wymaga więc po pierwsze: założenia, że zachowanie to jest czynnością racjonalną, po drugie zbadanie wartości akceptowanych przez zbiorowość, po trzecie zbadania preferencji osoby działającej, a po czwarte zbadanie powiązań między zachowaniem a stanami rzeczy, których realizacja jest wartością uznaną przez zbiorowość. Dodatkowa trudność polega na tym, że powiązanie, o którym mowa może mieć bądź charakter przyczynowy, bądź konwencjonalny (np. powiązanie między złożeniem obietnicy a powstaniem obowiązku świadczenia). W tym drugim przypadku wymagane jest również założenie istnienia odpowiednich reguł interpretacji kulturowej.

Zauważyć należy, że omawiana koncepcja dewiacji wymaga zaangażowań bogatego języka zawierającego pojęcie preferencji zbiorowych i indywidualnych, wiedzy oraz pojęcie czynności racjonalnej. Dwa pierwsze z tych terminów mają charakter psychologiczny, a więc znów pojawia się problem doboru i interpretacji wskaźników. Pojęcie dewiacji nie ma na gruncie tej koncepcji bezpośredniej interpretacji empirycznej. Stwierdzenie, że zachowanie jest dewiacyjne wymaga dokonania wskazanych wyżej kroków pośrednich. Dodatkowa trudność polega na tym, że pojęcie niezgodności preferencji indywidualnych z wartościami akceptowanymi w zbiorowości nie jest jasno sprecyzowane. W praktyce stwierdzenie tej niezgodności oparte musi być często na ocenach, zwłaszcza w tych przypadkach, kiedy nie zachodzi tu dokładna sprzeczność. Ponadto dewiacyjność orzeka się w praktyce tylko w takich zachowaniach, które wyznaczone są przez preferencje niezgodne z ważnymi podstawowymi wartościami akceptowanymi przez zbiorowość. Oczywiście jest, że wyróżnienie tej grupy wartości musi być oparte na ocenach.

Dokonane wyżej odróżnienie rozmaitych ujęć dewiacji ma charakter typologii. Nie jest tak, że każde ze spotkanych w literaturze ujęć podpada pod dokładnie jeden z powyższych typów. Przykładem może być klasyczna już dziś koncepcja R. K. Mertona, w której pojęcie dewiacji zrelatywizowane jest do kulturowo określonych celów i instytucjonalnych środków⁷ ich osiągnięcia, przy czym przez instytucjonalne środki rozumie się sposoby zachowania wyznaczone przez obowiązujące w zbiorowości normy²³. W ujęciu tym tak wartości jak i normy są z osobna kryteriami wyróżnienia zachowań dewiacyjnych. Dewiacją według Mertona jest zarówno takie zachowanie, które zmierza do celu uznanego przez zbiorowość, ale jest sprzeczne z normami obowiązującymi w tej zbiorowości (tzw. innowacja),

²³ R. K. Merton, *Social Theory and Social Structure*, Glencoe Ill. 1957, s. 132 i n.

jak i takie zachowanie, które jest zgodne z normami obowiązującymi w zbiorowości, ale zmierza do osiągnięcia celu niezgodnego z wartościami akceptowanymi przez zbiorowość (rytualizm).

Ponadto trudno niekiedy stwierdzić, do którego typu należy pewne ujęcie. Przykładem może być tu taka koncepcja, w której mówi się, że dewiacje to zachowania niezgodne z instytucjonalnymi oczekiwaniami²⁴. Z jednej strony koncepcja ta nawiązuje do pojęcia wzoru zachowania się w sensie ekspertatywnym, a z drugiej strony o tym, które oczekiwania są instytucjonalne decydują normy obowiązujące w zbiorowości, a więc nawiązuje się tu do pojęcia wzoru zachowania w sensie normatywnym.

Łatwo zauważyć, że to samo zachowanie na gruncie jednych ujęć może mieć charakter dewiacyjny, a nie mieć go na gruncie innych ujęć. Oczywiście jest np., że zachowanie statystycznie nienormalne może nie pozostawać w sprzeczności z wzorem zachowania w sensie normatywnym, a z kolei np. zachowanie niezgodne z takim wzorem może realizować wartości akceptowane w zbiorowości.

Celem powyższych rozważań nie było wartościowanie omawianych koncepcji. W szczególności prostota metodologiczna niektórych z nich nie przesądza o ich użyteczności. O użyteczności bowiem jakiejś koncepcji może decydować tylko jej zdolność do stawiania i rozstrzygania istotnych poznawczo zagadnień. Różnorodność koncepcji dewiacji powoduje jednak powstanie istotnego niebezpieczeństwa metodologicznego. Powstaje bowiem obawa, że w sporach naukowych termin „dewiacja” używany może być w różnych znaczeniach, a wtedy roztrząsane kontrowersje mają wyłącznie werbalny charakter. Eliminacja takich kontrowersji wymaga dysponowania jasną aparaturą pojęciową. Celem naszym było dokonanie pierwszego kroku w tym kierunku przez przeprowadzenie typologii zastanych koncepcji.

LA NOTION DE DÉVIATION EN SOCIOLOGIE

R é s u m é

Le terme de „comportement déviateur” est ambigu dans les sciences sociales, ce qui donne naissance à maintes controverses verbales. Les auteurs établissent une typologie des conceptions de la déviation employées dans la sociologie et, se basant sur chacune de ces conceptions, étudient la position méthodologique des assertions sur la déviation des comportements. L'estimation de l'investigateur représente dans certaines conceptions le critère qui sert à distinguer les comportements déviateurs. Les autres conceptions relèvent le terme du comportement déviateur au modèle des comportements ou aux valeurs. Au cas où la définition de la déviation se rapporte au modèle du comportement, la position méthodologique des assertions sur

²⁴ Tak określa dewiację A. K. Cohen, *The Study of Social Disorganisation* op. cit., s. 462.

les déviations dépend de la compréhension du modèle de comportement ainsi que du critère de validité de ce modèle. Lorsque les critères qui distinguent entre les comportements déviateurs sont des valeurs acceptées dans la collectivité la déviation ne peut être jugée que par rapport à la notion d'une action rationnelle. En ce qui concerne les deux types de conceptions, le terme de déviation est un terme théorique.

Les conceptions de déviation qu'on rencontre dans le sociologie ont souvent un caractère mixte, c'est à dire qu'elles se rapportent aussi bien aux modèles de comportement qu'aux valeurs. La théorie bien connue de R. K. Merton peut servir d'exemple de ce type de conceptions.